

# ReTo, Niepodniesione\_słuchawki

Latam niczym Boeing  
Nie powstrzyma mnie nic  
Miej wzrok na mojej dłoni  
Przed beng usłyszysz klik  
Jak ma dusza pragnie wyjść z ciała  
Tak nazywam syf z głowy  
Mam na uszach syk – spadam  
Głowa stwarza zmysł mowy

Stereofonia mych ust bije w uszy jak i po twarzach  
Tak was sobie oglądam i cóż  
Chyba jeszcze będę się powtarzał  
Czemu wielu tak to zraza?  
Czemu wielu tak to męczy?  
Sukces mają za brodnię  
Więc mi dane było go popełnić

Czuję się jak stryżek., bo na mnie wieszają psy (aaajajajaj)  
Zagubione smycze, głowy wyrzucone za drzwi (aaajajajaj)  
Nie udaje ze nie widzę  
Wielu marszczy brwi  
Niepodniesione słuchawki  
Bunt, obraza i wstyd

Niepodniesione słuchawki  
Krzyki sąsiadów za ścianą  
Przedpokój  
Na oczach klapki  
Zamiast w szafce tam je trzymają  
Jak budzi cię rano myśl  
Że myśleć o tym nie możesz  
Ja życie łapie za pysk  
Choć kasa przez to mnie w dłonie  
To Niepodniesione słuchawki  
I szczęk butelek pod klatką  
Szczekanie już mnie nie martwi  
Skoro nie rozmija mnie z szansą  
Niepodniesione słuchawki  
Jak strzała w serce i wstyd  
Jak ręka dotyka klamki  
Ty się witasz, ja mówię: być!

Gonie myśli, myśli gonie  
Moje skronie czują pęd  
Mnożę zyski, zyski mnożę  
znów może oplują mnie  
ja mówię shit (low)  
jak mówią giń (low)  
bo schodzą mi poniżej pasa słowa ich  
low, low  
ja nie marzę, ja celuję  
Suche, oczy dobrze mieć  
Po odwadze jak hejtujesz sukę w nocy bądź nie jest  
Stwierdzam że nie ma jej  
Pierwszej i drugiej  
To głuche telefony po pierwszej czy drugiej

Jak nie chcesz gadać ze mną to nie dzwoń  
Takie trudne?  
Tak działa każdy hejt  
Czytam to się karmie gównem  
Czego ty pragniesz już wiem  
To nie przypadek rzadki  
To wyjaśnia pokrótce, ze jesteśmy z innej bajki

Laski piszą  
Nastki piszą  
Starsi piszą  
Wszędzie problem  
Komentują komentarze  
Obce twarze, niewygodne  
Myślą że są tacy hit  
ja się zajadam popcornem  
Przecież już od dawna, kurw\*, nie odbieram tych połączeń

Czuję się jak stryczek., bo na mnie wieszają psy (aaajajajaj)  
Zagubione smycze, głowy wyrzucone za drzwi (aaajajajaj)  
Niepodniesione słuchawki to odpowiedź,  
Gdy któryś z nich mnie o coś spyta  
Niepodniesione słuchawki to odpowiedź  
Ty wsłuchuj się w nią, bo to cisza

Gonie myśli, myśli gonie  
Moje skronie czują pęd  
Mnożę zyski, zyski mnożę  
znów Może oplują mnie  
ja mówię shit (low)  
jak mówią giń (low)  
bo schodzą mi poniżej pasa słowa ich  
low, low  
ja nie marzę, ja celuję  
Suche, oczy dobrze mieć  
Po odwadze jak hejtujesz sukę w nocy bądź nie jest  
Stwierdzam że nie ma jej  
Pierwszej i drugiej  
To głuche telefony po pierwszej czy drugiej